

ANGELIQUE LESZCZAWSKI-SCHWERK
Dresden

ŻYDZI I ŻYDÓWKI JAKO PODMIOTY POSTKOLONIALNE W ŚWIETLE DĄŻEŃ EMANCYPACYJNYCH KOBIEŃ W GALICJI (1890–1914)¹

Abstract

Angelique Leszczawski-Schwerk, Male and Female Jews as Postcolonial Subjects in the Light of the Struggle for Women's Emancipation (1890–1914) in Austrian Galicia, „Historyka” XLII, 2012, s. 159–170

This paper focuses on Jews as subjects in the struggle for women's emancipation in Habsburg Galicia from a (post)colonial perspective. The Polish feminist and writer Maria Janion proposed the thesis that Poland should be perceived as a colonizing and colonial country in terms of its eastern neighbours, and also in relation to its Jewish population. She argues that this relationship, after Said's postcolonial theory, can be also described in gender constructions. Janion's theoretical construct serves as a prism to examine the relationship between Polish and Jewish women in the associations of women within the women's movement; the perception of the female Jews from the perspective of Polish feminists; and the Jewish national movement at the beginning of the 20th Century in Austrian Galicia from the women's historical perspective. Following Janion's thesis, on the one hand the way Polish feminists acting in Galicia focused Jews in the medial discourse should be clarified, as should the extent to which growing antisemitism led to changes in the women's organizations. On the other hand, light needs to be shed on the relationship of the Zionists to the Jewish Women's associations on the basis of discursive inscriptions within the Galician Jewish national press, reflecting the changes in Jewish women's associations.

Key words: (post-) colonialism, Austrian Galicia, Jewish women, Polish women, zionism, nationalism

Słowa kluczowe: postkolonializm, Galicja, syjonizm, nacjonalizm, kobiety żydowskie, kobiety polskie

W jednym z artykułów opublikowanych w „Gazecie Wyborczej” w 2004 roku Maria Janion stwierdziła, że postkolonialne doświadczenia Europy Wschodniej nie zostały w ogóle wzięte pod uwagę w dyskursie postkolonialnym. Zwróciła przy tym uwagę na tezę Clare Cavanagh, która pisze, że Polska jest białą plamą we współczesnych teoriach

¹ Tekst powstał w ramach mojej rozprawy doktorskiej na Uniwersytecie Wiedeńskim (2011 r.) pod tytułem „Okupione bramy do równouprawnienia — ruchy kobiece w Galicji (1867–1918)”. Jestem wdzięczna Janowi Surmanowi, Klemensowi Kaps i Iwonie Dadej za uwagi i konstruktywną krytykę wcześniejszych wersji artykułu.

nauk społecznych². Janion ocenia przy tym kolonialne i postkolonialne stosunki Polski w następujący sposób:

Byliśmy jednocześnie krajem kolonialnym i kolonizującym pobratymczą Słowiańszczyzną. To właśnie czyni nasze życie nieznośnym — w błędnym kole dominacji, narzucenia, niewolenia, wywyższania i poniżania, nieustannego pokazu pychy i chęci wyniesienia się nad drugich. [...] Do dziś odczuwamy wobec niej wyższość, ale i jakieś pokrewieństwo z jej „niższością”. Podobne cechy zawiera zresztą stosunek Polaków do Żydów³.

Janion na przykładzie stosunków polsko-rosyjskich ukazuje kategorię płci w konstelacji: męskość/władczy/kolonizator i żeńskość/podporządkowywany/kolonizowany, odwołując się do teorii dyskursu postkolonialnego Edwarda Saïda, wedle którego wschód reprezentował kobietę, a zachód mężczyznę. Janion konstatuje, że Polska, pomimo „kobiecej” personifikacji, równie dobrze przyjąć może rolę kolonizującego (a tym samym „mężczyzny”).

Jej rozmyślenia dotyczące stosunków polsko-żydowskich i Polski jako kraju kolonizującego, a także włączenie kategorii płci do tego teoretycznego konstruktów, służą w niniejszym artykule naszkicowaniu stosunków polsko-żydowskich w polskim ruchu kobiecym początku XX wieku.

Tekst traktuje o relacjach pomiędzy polskimi i żydowskimi kobietami w obrębie polskiego ruchu kobiecego. W centrum rozważań umieszczone zostaną procesy dyskursywnej kategoryzacji w tekstach obrończyń praw kobiet zajmujących się tematyką żydowską. Jednocześnie istotnym przedmiotem analizy są przemiany struktur organizacyjnych polskich i żydowskich instytucji kobiecych spowodowane pojawieniem się nowych prądów politycznych i antysemityzmu. Żydowskie organizacje kobiece znalazły się równocześnie pod wpływem ugrupowań syjonistycznych, które oddziaływały na nie jako nowoczesny ruch z wykrystalizowaną ideologią. Z tego powodu skupiam się także na syjonistycznym ruchu kobiecym⁴ w Galicji doby *fin de siècle* oraz zabiegach dyskursywnych wokół żydowskich organizacji kobiecych w obrębie syjonistycznego (męskiego) dyskursu.

Tekst stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu kobiety mogą być widziane jako kolonizowane i kolonizujące oraz jakie dyskursywne przyporządkowanie postaw dominacji, poddania, wywyższenia i upokorzenia odnaleźć można w prasie i tekstach autorstwa kobiet. Czy polskie kobiety mogą zostać zlokalizowane w dyskursie jako kolonizujące, a żydowskie jako kolonizowane? Jak tematyzowane było odgraniczenie czy wręcz dystansowanie się kobiet polskich od żydowskich i jak odbijało się ono w rzeczywistości na organizacjach kobiecych? W jaki sposób zaangażowanie zasymilowanych Żydówek pojmowali syjoniści?

Historia żydowskich kobiet, podobnie jak żydowskich ruchów kobiecych, charakteryzuje się do dzisiaj podwójną marginalizacją. Pomimo iż istnieją prace o ruchach kobie-

² M. Janion, *Rozstać się z Polską?*, „Gazeta Wyborcza”, 02./03.10.2004, s. 14–16, tu: s. 16; Artykuł Cavanagh, do którego odwołuje się Janion, ukazał się jako *Postkolonialna Polska. Biała plama na mapie współczesnych teorii*, „Teksty Drugie” 2003, nr 2/3, s. 60–71.

³ Tamże, s. 14, 16.

⁴ W Galicji istniało kilka ruchów kobiecych — oprócz polskich i syjonistycznych także rusiński (ukraiński) ruch kobiecy. Odnośnie do terminologii por. U. Gerhard, *Frauenbewegung, [w:] Die sozialen Bewegungen in Deutschland seit 1945*, red: R. Roth, D. Rucht, Frankfurt am Main 2008, s. 188–189.

cych w Galicji, to wpisane są one w kategorii narodowe i rzadko albo wcale nie odnoszą się do zaangażowania politycznego Żydówek. Uwadze historyków umyka zarówno ich działalność w ramach narodowych ruchów kobiecych, jak i w organizacjach syjonistycznych. Kontakty pomiędzy kobietami przedstawicielkami różnych kultur tylko incydentalnie pojawiały się w dotychczasowej literaturze przedmiotu⁵. Także historia syjonistek w Galicji, pomijając prace pionierskie, pozostaje prawie niezbadana⁶.

GALICJA I RUCH KOBIECY (POST)KOLONIALNIE??

Zdefiniowanie Galicji pod berłem austriackim (1772–1918) jako przestrzeni (post)kolonialnej nie jest pozbawione przeszkód. Jak to już zostało opisane w specjalistycznych pracach, z powodu kulturowej, językowej i etnicznej różnorodności monarchia naddunajska nie była we właściwym sensie tego słowa mocarstwem kolonialnym⁸. Galicja jako jednostka administracyjna Monarchii Habsburskiej od 1867 roku zdominowana była ekonomicznie i politycznie przez Polaków, a sześć lat później osiągnęła „autonomię”⁹. Towarzyszył temu proces nacjonalizacji, który zaostrzył różnice społeczne pomiędzy Polakami, Rusinami (Ukraińcami) i ludnością żydowską, stanowiącą trzecią pod względem liczebności grupę narodową Galicji. Z tego względu nie można mówić o kolonializmie kulturowym, a należy używać raczej pojęcia „kolonializm wewnętrzny”¹⁰, aby właściwie oddać ważne i różnorodne procesy. W sferze symbolicznej można wówczas opisać także stosunki kobiet różnych etno-religijnych ruchów charakteryzujące się kulturalną hierarchizacją oraz oddziałujące na „formację obrazu własnego i obrazu innych”¹¹ kobiet.

W końcu XIX wieku etniczność stała się ważnym kryterium demarkacji, zyskującym na znaczeniu z powodu nowych nurtów ideologicznych oraz generującym wzmagający się konflikt w wieloetnicznej przestrzeni Galicji. „Konstrukcje tożsamości narodowej

⁵ O. Маланчук Рибак, *Ідеологія та суспільна практика жіночого руху на західноукраїнських Землях XIX–першої третини XX ст.: Типологія та європейський культурно-історичний контекст*, Чернівці 2006.

⁶ D. Hüchtler, „Erfahrung“ als politische Kategorie. *Geschlecht und Nationalität in der Publizistik der Zionistin Rosa Pomeranz aus Galizien*, „Wiener Zeitschrift zur Geschichte der Neuzeit“, 2002, t. 2, z. 4: *Die Macht der Kategorien. Perspektiven historischer Geschlechterforschung*, s. 57–72, tu: s. 49.

⁷ Por. konkretyzację pojęcia w: *Key Concepts in Post-Colonial Studies*, pod red. B. Ashcroft, G. Griffiths, H. Tiffin, London 1998, s. 187.

⁸ Zob. *Habsburg postcolonial. Machtstrukturen und kollektives Gedächtnis*, red. J. Feichtinger, U. Prutsch, M. Csáky, Wien i in. 2003; A. Komlosy, *Innere Peripherien als Ersatz für Kolonien*, <http://www.kakanien.ac.at/beitr/fallstudie/AKomlosy1.pdf>, dostęp 20.02.2010, s. 1–14.

⁹ Por. H. Binder, *Galizische Autonomie. Ein streitbarer Begriff und seine Karriere*, [w:] *Moravské vyrovnání z roku 1905*, red. L. Fasora, Brno 2006, s. 239–266. Wg. Bindera „autonomię” dostrzeć można w generalnej decentralizacji Monarchii, wpisanej w roku 1861 w Konstytucję Lutową oraz w roku 1867 w lekko zmienionej formie w Konstytucję Grudniową, pozostające ramami prawnymi aż do roku 1918.

¹⁰ S. Simonek, *Möglichkeiten und Grenzen postkolonialistischer Literaturtheorie aus slawistischer Sicht*, [w:] *Habsburg postcolonial...* s. 129–139, tu: s. 131. [termin oryginalny to „Binnenkolonialismus”].

¹¹ C. Ruthner, *Kulturelle Images und innere Kolonisierung. Ethnisch kodierte Selbst- und Fremdbilder in der späten k. u. k. Monarchie — eine Projektskizze*, [w:] *Inszenierungen des kollektiven Gedächtnisses. Eigenbilder Fremdbilder. Paradigma: Zentraleuropa*, red. M. Csáky, Innsbruck i in. 2002; s. 30–53; C. Ruthner, *k. (u.) k. (post)colonial? Für eine neue Lesart der österreichischen (und benachbarter) Literatur/en*, <http://www.kakanien.ac.at/beitr/theorie/CRuthner1.pdf>, s. 1–6, tu: s. 4.

i procesy narodotwórcze były same z siebie przeniknięte i poddawane wpływow płciowych konotacji¹². Z powodu bliskości do ruchów narodowych różne etno-religijne ruchy kobiece nie pozostały obojętne na konflikty, a kulturowe odgraniczenia zostawały nakreślone przez kobiety zarówno w sferze dyskursu, jak i rzeczowej przestrzeni działalności emancypacyjnej. Stanowiły one nieodłączny element procesu formowania się i różnicowania towarzystw kobiecych. Te wyobrażone granice służyły do obrony stabilności własnej grupy poprzez dyskursywne przypisywanie sobie i innym odpowiednich kategorii.

Przed największym dylematem zostały postawione kobiety żydowskie. Musiały bowiem wybierać pomiędzy kilkoma polityczno-ideologicznymi opcjami wewnątrz ruchu kobiecego: syjonizmem i socjalizmem, asymilacją lub żydowską tożsamością narodową. I tak na przykład Żydówki, które należały do inteligencji, działały w polskim mieszczańskim ruchu kobiecym, lecz aktywne były także w polskich organizacjach socjalistycznych¹³.

„KWESTIA ŻYDOWSKA” W DYSKURSIE PISM KOBIECYCH I ZNACZENIE TOŻSAMOŚCI RELIGIJNEJ W ORGANIZACJACH POLSKIEGO RUCHU KOBIECEGO

Wydaje się, że w relacjach Polek i Żydówek wewnątrz polskiego ruchu kobiecego narodowa i religijna tożsamość nie miała większego znaczenia aż do roku 1911. Wtedy jednak sytuacja zmieniła się, a miało to związek z bojkotem towarów żydowskich przez narodowych demokratów w Królestwie Polskim oraz wzrastającym antysemityzmem, który znalazł odbicie w przestrzeni społecznej, a także w prasie kobiecego ruchu emancypacyjnego (na przykład w warszawskim radykalnym „Sterze” 1907–1914)¹⁴. Kobiety zrzeszone w warszawskim Związku Równouprawnienia Kobiet (ZRK) wydały odezwę nawołującą do bojkotu towarów żydowskich i zachęcającą inne kobiety, by „nie powodowały się ideami abstrakcyjnymi lub uczuciami chorobliwymi, broniąc obcych i wyrządzały krzywdę swojakom”¹⁵. Przeciwno tej antyżydowskiej atmosferze zwróciła się do publiczności Teresa Lubińska w swoim programowym manifestie, postulując solidarność kobiet i Żydów jako dwóch prawnie dyskryminowanych grup¹⁶. Członkinie ZRK zdystansowały się jednak od tych poglądów, a Lubińska, najprawdopodobniej w związku

¹² U. Planert, *Vater Staat und Mutter Germania: Zur Politisierung des weiblichen Geschlechts im 19. und 20. Jahrhundert*, [w:] *Nation, Politik und Geschlecht. Frauenbewegung und Nationalismus in der Moderne*, red. U. Planert, Frankfurt am Main i in. 2000, s. 15–65, tu: s. 19.

¹³ Wewnątrz polskiego ruchu kobiecego odnaleźć można zróżnicowane prądy. Nie istniał sztywny podział na ruch socjalistyczny i mieszczański, a wiele Żydówek aktywnych było w ruchu socjalistycznym. Zob. A. Próchnik, *Kobieta w walce o niepodległość i socjalizm w Polsce*, Warszawa 1938, s. 28–30; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Od prządki do astronautki*, Warszawa 1963, s. 313–323.

¹⁴ N. Stegmann, *Die Töchter der geschlagenen Helden. Frauenfrage, Feminismus und Frauenbewegung in Polen 1863–1919*, Wiesbaden 2000, s. 214, na temat bojkotu por. S. Hirszhorn, *Historja żydów w Polsce. Od sejmu czteroletniego do wojny europejskiej (1788–1914)*, Warszawa 1921, s. 302–333; R. Blobaum, *The Politics of Anti-Semitism in fin de siècle Warsaw*, „Journal of Modern History” 2001, t. 73, nr. 2, s. 275–306.

¹⁵ S. Hirszhorn, dz. cyt., s. 322. Niestety nie udało się ustalić informacji o źródłach cytowanych przez Hirszhorn, odezwa mogła zostać opublikowana w „Sterze”. Autorka nie mogła tego zbadać do ukończenia artykułu.

¹⁶ T. Lubińska, *Do sumienia waszego mówię!*, Warszawa 1913.

z publikacją, została wykluczona z organizacji¹⁷. „Kwestia żydowska” doprowadziła do podziałów w różnych organizacjach. Również „Ster” ostatecznie opowiedział się za rozdziałem polskich i żydowskich organizacji kobiecych, biorąc przykład z oddzielnie działających organizacji w Cesarstwie Niemieckim¹⁸.

Zarówno prasa feministyczna, jak i pisma działaczek kobiecych znalazły się pod wpływem dyskursu antysemitckiego. Opinie na temat „kwestii żydowskiej” pozostały jednak bardzo zróżnicowane. Znaleźć można publikacje polskich działaczek, które mocno nacechowane były wątkami antysemitckimi¹⁹. Iza Moszczeńska (1864–1941), która wspierała aktywistki polskiego ruchu kobiecego we Lwowie²⁰, zajęła się „kwestią żydowską” w dwóch swoich dziełach: *Kwestja żydowska w Królestwie Polskim* (1906) i *Postęp na rozdrożu* (1911). Zdecydowanie antysemitckie wypowiedzi znaleźć można w drugiej z powyższych książek. Moszczeńska umiejscowiła ludność żydowską, nie różnicując jej wewnętrznie, poza obrębem polskiego społeczeństwa, którego interesów w ten sposób chciała bronić²¹. Jej przekonanie, że polskie ruchy postępowe muszą służyć sprawie polskiej, było typowe dla ówczesnego dyskursu politycznego. W gloryfikacji siły polskiego narodu widziała Moszczeńska rozwiązanie „kwestii żydowskiej”, podkreślając pozytywne aspekty wynikające z asymilacji i emigracji Żydów, ale nie uznając ich jednocześnie za naród²².

Królestwo Kongresowe, a w szczególności Warszawa, stanowiło przestrzeń wymiany wiedzy i tworzenia się sieci polskiego ruchu kobiecego, który w zaborze austriackim aktywny był szczególnie w obu centrach — Krakowie i Lwowie. Niewątpliwie wydarzenia w Warszawie zostały zauważone także przez mieszkańców Galicji, w tym przez działaczki kobiece. Antyżydowskie postawy propagowały również media politycznej prawicy, prasa chłopska oraz kościelna — włączając w to katolickie czasopisma kobiece²³. Oprócz rozpowszechnionych stereotypów względem ludności żydowskiej, które szczególnie widoczne były na wsiach, także dyskurs kościelny odgrywał znaczącą rolę. Socjalistka Zofia Moraczewska (1873–1958) opisywała w liście do swojej siostry narodowo-klerykałną organizację Koło Polek w Stryju, w której kobiety dyskutowały o żydowskiej konkurencji²⁴. Dyskusja toczyć się miała wokół sposobów wspierania przemysłu krajowego i prac nad uświadomieniem narodowym. Moraczewska została zaproszona do uczestnictwa w pracach Koła Polek, choć — jak sama pisze — „nie byłam pewna swojej

¹⁷ N. Stegmann, dz. cyt., s. 217.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Przeciwno antysemityzmowi wypowiadała się na przykład Stefania Sempołowska. N. Stegmann, dz. cyt., s. 216; S. Hirszhorn, dz. cyt., s. 328.

²⁰ M. Gawin, *Iza Moszczeńska-Rzepecka*, [w:] *A Biographical Dictionary of Women's Movements and Feminisms. Central, Eastern and Southeastern Europe, 19th–20th Centuries*, red. F. de Haan, K. Daskalova, A. Loutfi, Budapest 2006, s. 352–355.

²¹ T.R. Weeks, *Polish 'Progressive Antisemitism', 1905–1914*, „East European Jewish Affairs”, 1995, t. 25, nr. 1, s. 49–68, tu: s. 59–62; o Moszczeńskiej: S. Hirszhorn, dz. cyt., s. 277–278.

²² T.R. Weeks, dz. cyt., s. 61, 62.

²³ Por. K. Struve, *Bauern und Nation in Galizien. Über Zugehörigkeit und soziale Emanzipation im 19. Jahrhundert*, Göttingen 2005. Do bojkotu żydowskich towarów wzywało także katolickie czasopismo „Niewiasta”. Por. K. Doramus, *Problematyka wychowawczo-oświatowa w prasie kobiecej zaboru austriackiego w latach 1826–1918*, Warszawa 2006, s. 329.

²⁴ Listy Zofii Moraczewskiej do Heleny Kozickiej, 11.6.1914, BN, sygn. tymczasowa 52, vol. 1: 1896–1914, k.187. Dziękuję w tym miejscu Joannie Dufraz za udostępnienie odpisu tej korespondencji.

roli w kole: rada jestem bardzo, że tam weszłam, bo spróbuję za pomocą ich wpływów i pieniędzy naprawdę coś dobrego zrobić. Proponowałam im już założenie powszechnego sklepu spożywczego na zasadach kooperatywy”²⁵. Można zatem stwierdzić, że Moraczewska wprawdzie wspomina temat konkurencji, ale nie opisuje go szczegółowo, ani też nie ocenia negatywnie. Niemniej jednak etniczno-socjalne stereotypy odgrywały ważną rolę w dyskursie ekonomicznym i Moraczewska popierała równocześnie sprawę polską.

Antysemityzm został wzmocniony przez przemiany gospodarcze spowodowane industrializacją, które doprowadziły w Galicji (szczególnie w jej wschodniej części) już na przełomie wieków do etnicznie kodyfikowanej konkurencji pomiędzy pracującymi kobietami²⁶. „Postępowy antysemityzm”²⁷, ogarnął także przedstawicielki i n t e l i g e n c j i, zaangażowane w ruchu kobiecym.

Można wysunąć tezę, że właśnie ów transfer „postępowego antysemityzmu” (ale również funkcjonujące w Galicji stereotypy), wzmocniły niechęć wobec Żydów w Galicji oraz, że polskie działaczki emancypacyjne brały udział w procesie wykluczania ludności żydowskiej. Z jednej strony polskie kobiety słyszalne były w dyskursie medialnym, z drugiej strony to właśnie one postulowały i przeprowadziły wykluczenie Żydówek ze swoich szeregów. Segregacja organizacji kobiecych i deklaracja religijnej i narodowej tożsamości stały się wyrazistsze wraz z założeniem w roku 1913 Zjednoczenie Polskich Chrześcijańskich Towarzystw Kobiecych z siedzibą we Lwowie, oraz zjednoczeniem polskich organizacji kobiecych z Krakowa, Lwowa, Kołomyi i Stanisławowa w ramach organizacji, funkcjonującej pod nazwą Zjednoczenie Krajowych Polskich Towarzystw Kobiecych²⁸.

Podobne sposoby argumentacji i styl myślenia, jak u wzmiankowanej wcześniej Izabeli Moszczeńskiej, stosuje także aktywna we Lwowie feministka Maria Dulębianka (1861–1918)²⁹. Znaleźć je można w mowie kandydackiej Dulębianki ubiegającej się o wybór do galicyjskiego Sejmu Krajowego z roku 1908³⁰ oraz w liście do austriackiej feministki Auguste Fickert (1855–1910) — przewodniczącej Powszechnej Austriackiej Organizacji Kobiet (Allgemeiner Österreichischer Frauenverein, AÖFV)³¹.

²⁵ Tamże.

²⁶ A. Leszczawski-Schwerk, *Frauenbewegungen in Galizien um 1900 — Zwischen Kooperation und Konfrontation?*, [w:] *Galizien — Fragmente eines diskursiven Raums*, red. DK Galizien Wien i in. 2009, s. 63–82.

²⁷ T.R. Weeks, dz. cyt., s. 49. Por. także M. Janowski, *Polska myśl liberalna do 1918 roku*, Kraków 1998, s. 246–247.

²⁸ Organizacja nazywała się z początku Zjednoczenie Krajowych Polskich Towarzystw Kobiecych, po 1914 Związek Chrześcijańskich Towarzystw Kobiecych (ZChTK). W statucie z 1914 r. opisany został cel związku: „Rozbudzać wśród ogółu społeczeństwa ducha narodowego i obywatelskiego”. Przewodniczącą organizacji była Andrzejowa Lubomirska; Центральний державний історичний архів України м. Львів (ЦДАЛ), ф. 841.

²⁹ Zob. M. Jaworska, *Marja Dulębianka*, Lwów 1930; J. Sosnowska, *Maria Dulębianka przeciw samotności*, [w:] *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, t. 9, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2006, s. 457–469.

³⁰ M. Dulębianka, *Mowa kandydatki na posła do Sejmu Krajowego*, Львівська національна наукова бібліотека України ім. В. Стефаника, Відділ рукописів, ф. ON 2675. Por. też „Ster” 1907, nr 2, s. 57–64. Tekst w czasopiśmie poddany został poprawkom edytorskim, nie ma jednak różnic w treści.

³¹ Informacje biograficzne znaleźć można w H. Hacker, *Fickert Auguste*, [w:] *A Biographical Dictionary of Women's Movements...*, s. 131–133.

W napisanym po niemiecku liście do Fickert z 1901 roku Dulębianka chwaliła niemieckie wydania nowel Marii Konopnickiej, prywatnie jej partnerki życiowej i przyjaciółki, które ukazały się w Wiedniu za sprawą właśnie Fickert w tłumaczeniu Niny Hofmann (Hofmanowej)³². Dulębiance nie podobały się jednak wyraźnie niektóre komentarze tłumaczki, stąd w jej wypowiedzi odnaleźć można antyrosyjskie, lecz także i antyżydowskie akcenty. W polemicznym tonie zarzuciła autorce przekładu nieznamość literackich relacji pomiędzy Polską a Rosją, negując przy tym wpływy literatury rosyjskiej na polską. Ponadto skrytykowała tezę Hofmanowej, że idee demokracji przybyły do Polski z Rosji. Zwracając uwagę na konstytucję z roku 1791, Dulębianka argumentowała, iż tłumaczka nie zna polskiej historii, a przyczynę tego widziała w jej domniemanej przynależności narodowej, co doprowadziło ostatecznie do przywołania znanego żydowskiego stereotypu:

Pozwala to przypuszczać, że jest ona [Nina Hofmann — A.L.-S.] pochodzenia rosyjskiego lub jest jak polscy izraelici. Żydzi, nie mówię [...] bezpośrednio o Pani H., której nie znam, lecz o przeważającej większości polskich żydów w ogóle, oni tęsknią za połączeniem z Rosją, bo łączą się chętnie z tym, co jest mocniejsze³³.

W swojej mowie kandydackiej do Sejmu Krajowego Dulębianka jeszcze dobitniej podkreśliła „kwestię żydowską”. Jej argumentacja przypominała przy tym tłumaczenia Moszczeńskiej w cytowanym dziele z roku 1911. W kwestii kobiecej i narodowej Dulębianka zauważyła:

[...] Jeżeli chcemy zdobyć autonomję, to przede wszystkim musimy uregulować te nasze wewnętrzne stosunki [...] Czyli: zdemokratyzować Sejm — zdemokratyzować Rady gminne — a następnie porozumieć się z Rusinami. [...] A przecież sędzę, że my jako silniejsi, więcej ucywilizowani i mędrsi powinniśmy być im dobrymi nauczycielami. [...] Na tem samem stanowisku sędzę, stanąc nam należy odnośnie do sprawy żydowskiej, bo i ta także na nieszczęście rozdwa ja nas i osłabia. [...] Wprawdzie nieznanym był tej przeszłości sjonizm i jego separatystyczne dążenia, sędzę [...], że i tu najlepszymi środkami przeciwdziałania są środki przyjazne. Zresztą o ile w tych prądach sjonistycznych nie działają pobudki negatywne, wrogie nam, [...] nie wiem, czy mamy prawo tłumić je w jakikolwiek sposób. [...] Wiem, że mamy obowiązek stać na straży naszych słusznych interesów narodowych, moralnych i ekonomicznych [...]³⁴.

Pomimo że Dulębianka nie wykluczała porozumienia z ludnością żydowską, w jej mowie politycznej wygłoszonej 28 lutego 1908 roku w Towarzystwie Pedagogicznym we Lwowie odnaleźć można po raz kolejny „ograniczenia” i „rozgraniczenia” odnoszące się

³² Nowele Konopnickiej ukazywały się w wydawanym przez Fickert czasopiśmie „Neues Frauenleben”. W tomie z roku 1903 znaleźć można na przykład tłumaczenia nowel *Urbanowa* i *Pogrzeb* (Marya Konopnicka, Ein Begräbnis: aus dem Cyclus *Meine Bekannten* (nr 7); Die Urbanowa: aus dem Cyclus *Meine Bekannten* (nr 9). Tłumaczka Nina Hofmann (lub Nina Hofmanowa) pracowała w Bibliotece Polskiej w Wiedniu. Listy Marii Dulębianki do Augusty Fickert, list z 27.11.1902, H.I.N. 138559, spuścizna Augusty Fickert, Wienbibliothek im Rathaus Wien.

³³ Listy Marii Dulębianki do Augusty Fickert, 30.10.1901, spuścizna Augusty Fickert, Wienbibliothek im Rathaus Wien, H.I.N. 138554. W oryginale w języku niemieckim. List jest napisany w eleganckim stylu, świadczącym o wysokim poziomie wykształcenia językowego inteligentek w owym okresie, zawiera jednak kilka błędów gramatycznych (w tłumaczeniu rozwinięto skróty oraz nie uwzględniono błędów).

³⁴ M. Dulębianka, *Mowa kandydatki na posła...*, s. 1; por. „Ster” 1907, nr 2, s. 58–59, 60.

do Polaków i Żydów. Polacy przy tym wyniesieni ponad inne wspólnoty stylizowani byli na jedyną prawdziwą grupę narodową. Na pierwszy plan wysunięto władzę własnej grupy oraz podkreślano udział polskich kobiet w sprawowaniu władzy. „My” określało w tym wypadku wyłącznie polskie kobiety, przy równoczesnym odgraniczeniu się od „innych”. Ruch syjonistyczny był postrzegany jako separatystyczny, chociaż nie uważano go za zagrożenie, dopóki nie przeciwstawiał się polskim interesom. Dulębianka dostrzegła rozwiązanie „kwestii żydowskiej” wyłącznie w procesie asymilacji³⁵ Żydów i Żydówek do polskiej „wspólnoty wyobrażonej”³⁶. Żeńska strategia „odgraniczania”, prezentująca Polskę jako nośnik i gwarant kultury, była przy tym charakterystyczna nie tylko dla polskich kobiet pochodzących z inteligencji, lecz dla większej części przedstawicieli tej grupy społecznej, coraz ostrzej formułujących i opisujących narodowe i społeczne sprzeczności interesów. Idea, że Polska ma powrócić do tradycji historycznej i do swojej przeszłości, przyznając Żydom prawa obywatelskie, czyli umożliwiając im zupełną asymilację, proponowana przez Dulębiankę, mająca być gwarancją pokojowej koegzystencji w obliczu napięć narodowościowych oraz wzrastającego w Galicji antysemityzmu, wydawała się być nie do zrealizowania. Dulębianka jako przedstawicielka mieszczańskiej części polskiego ruchu kobiecego przedstawiała kobiety jako stojące w hierarchii na równi z mężczyznami, żeby podkreślić ich polityczną władzę przy jednoczesnym „odgraniczeniu się” od mniejszości narodowych³⁷.

To, że polsko-żydowski antagonizm po roku 1912 odgrywał bardzo istotną rolę wewnątrz kobiecych ruchów emancyperyjnych, dostrzec można na przykładach zaczerpniętych z debat prowadzonych w czasopismach kobiecych. Dyskursywne „odgraniczenia” żydowskiej ludności na łamach prasy doprowadziły w efekcie do „odgraniczeń” także w przestrzeniach emancytacji. Dotychczas zjawisko to nie zostało przeanalizowane w badaniach historycznych. Podkreślić należy przy tym, że antysemityzm polskiego ruchu kobiecego nie był integralną częścią feministycznej ideologii, a raczej wynikiem panujących ówczesnie nastrojów społecznych. Z powodu braku źródeł trudno jest ustalić, jak bardzo ten proces odbijał się na działaniu poszczególnych organizacji kobiecych. Fakt, że żydowskie kobiety odczuły podmuchy antysemityzmu również w organizacjach kobiecych, można zezemplifikować, przywołując kilka znamienych faktów. Założone w roku 1910 w Krakowie Stowarzyszenie Słuchaczek Uniwersytetu Jagiellońskiego „Jedność” zmieniło w roku 1917 swój statut, wyłączając żydowskie słuchaczki z grona swoich członkiń³⁸. Z drugiej strony zasymilowane Żydówki stawały się punktem zapal-

³⁵ O asymilacji zob. A. Jagodzinska, *Asymilacja, czyli bezradność historyka. O krytyce terminu i pojęcia*, [w:] *Wokół akulturacji i asymilacji Żydów na ziemiach polskich*, red. K. Zieliński, Lublin 2010, s. 15–31.

³⁶ B. Anderson, *Imagined Communities: Reflections on the Origin and Spread of Nationalism*, London i in. 2002. W języku polskim opublikowane pod tytułem: *Wspólnoty wyobrażone: rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997.

³⁷ N. Stegmann, dz. cyt., s. 212.

³⁸ K. Dormus, *Galicyjskie stowarzyszenia i organizacje kobiece doby autonomicznej jako wyraz kobiecych dążeń do samoorganizacji*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2008, s. 323–348, tu: s. 334. Por. „Ster” 1910, nr 4, s. 189.

nym konfliktów wewnątrz polskich organizacji. Fryderyka Lazarusówna (1879–1942)³⁹, dyrektorka przedszkola dla dzieci legionistów, założonego przez Koło Ligi Kobiet (KLK) we Lwowie, stała się celem ataków o podłożu wyznaniowym ze strony Związku Chrześcijańskich Towarzystw Kobięcych (ZChTK)⁴⁰. Delegatki ZChTK apelowały do KLK, które prawdopodobnie należało do ZChTK, o wydalenie Lazarusówny. Postulat odrzucono, uzasadniając to niezgodą na ingerencję w wewnętrzne sprawy organizacji. Temat „niereligijności” czy też odmiennej konfesji stał się w obliczu takiej sytuacji nie tylko punktem zapalnym wewnątrz samych organizacji kobiecych, lecz wywołał silną reakcję kół kościelnych. Rzymskokatolicki biskup Lwowa Józef Bilczewski domagał się w swoim okólniku wystąpienia katolickich kobiet z Koła Ligi Kobiet⁴¹. Spory spowodowały rezygnację Lazarusówny z pełnionej funkcji. Nie udało się jednak ustalić, czy wystąpiła ona również z KLK. Także w innych organizacjach Żydówki nie były tolerowane lub uznawane za pełnoprawne członkinie. W Stryju w 1908 roku Polki założyły odrębne towarzystwo Praca, gdyż coraz więcej kobiet żydowskich wstępowało do socjaldemokratycznego Związku Kobiet⁴² powołanego do życia rok wcześniej przez Zofię Moraczewską. Jednak pomimo podziału na dwie organizacje, kobiety ze Związku Kobiet i Pracy współpracowały przy okazji różnych akcji (na przykład podczas organizacji dnia kobiet)⁴³.

POLITYCZNA I RELIGIJNA TOŻSAMOŚĆ JAKO CZYNNIK ROZŁAMOWY ŻYDOWSKICH ORGANIZACJI KOBIEC

W tym samym czasie niektóre Żydówki stały się także celem ataku syjonistek, które żądały od nich przyznania się do żydowskiej tożsamości oraz wstąpienia do struktur syjonistycznych organizacji kobiecych. Dla kobiecych organizacji żydowskich oznaczało to wewnętrzne konflikty oraz tworzenie się nowych, żydowsko-narodowych towarzystw w całej Galicji.

³⁹ Fryderyka Lazarusówna była nauczycielką i pisarką. Była ona także zaangażowana w towarzystwie charytatywnym Przytułek we Lwowie, pełniąc funkcję jednej z zastępczyni wydziału w roku 1902. Jej siostra Hermina była żoną socjalistycznego polityka Hermana Diamanda. Por. M. J. Minakowski, *Wielka genealogia Minakowskiego*, http://www.wielcy.pl/psb_szukani.php?tom=16 (10.07.2010); N. Koestler, *Kobiety w społecznościach żydowskich w monarchii habsburskiej: etapy emancypacji*, [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994, s. 135–148, tu: s. 143; Sprawozdanie towarzystwa Przytułek za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1902, Lwów 1903. Central Archives for the History of Jewish People (CAHJP), HM2/ 18607.

⁴⁰ J. Dufurat, *Kobiety w kręgu niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowania Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908–1918/19)*, Toruń 2001, s. 245. W skład związku wchodziły kobiece stowarzyszenia religijne, kościelne, edukacyjne i ekonomiczne Galicji Wschodniej.

⁴¹ List metropolity Bilczewskiego do katolickich dostojników, 12.5.1917, BZNO, Archiwum NZ LK NKN, sygn. 14038/III, k. 5–9, tu k. 8.

⁴² W. Najdus, *O prawa obywatelskie kobiet w zaborze austriackim*, [w:] *Kobieta i świat polityki...*, s. 99–117, s. 117.

⁴³ „Głos Kobiet” 1912, nr 2, s. 4; „Głos Kobiet” 1912, nr 3, s. 6.

Podziały, które miały miejsce w obrębie żydowskich organizacji kobiecych, opisać można na podstawie dyskursywnego zdarzenia w czasopiśmie „Wschód”⁴⁴. W centrum uwagi syjonistów (oraz męskiej redakcji czasopisma) znalazło się lwowskie Ognisko Kobiet. O działaniu towarzystwa pisano głównie w ironicznym tonie, co ocenić można jako strategię „odgraniczenia się” syjonistycznego czasopisma od tej organizacji. Żydówki, które angażowały się w Kole, nazywane były „naszymi Polkami”⁴⁵ i nieustannie krytykowane za nieprzyznawanie się do żydowskiej wiary i tożsamości.

O samym Kole natomiast wiadomo niewiele. W roku 1901 w jego działalność zaangażowanych było ok. 130 żydowskich kobiet oraz kilka Polek-chrześcijanek. Kobiety mogły korzystać ze zgromadzonego księgozbioru oraz czasopism w bibliotece towarzystwa. Regularnie odbywały się tam także wykłady, dyskusje i spotkania edukacyjne; organizowane były na przykład kółka naukowe zajmujące się historią wieku XIX i Polski porobiorowej⁴⁶.

(Męska) krytyka ze strony „Wschodu” częściowo straciła na ostrości. Jako pozytywne oceniono stopniowe przyznawanie się kobiet do żydowskiej tożsamości. Serdecznie powitano wzmocnienie „myśli emancypacji [Żydów — A.L.-S.] niż płci”⁴⁷. W innym fragmencie natomiast domagano się od Żydówek aktywnych w organizacji, ażeby jasno przyznały się do swojej tożsamości i opowiedziały się po stronie syjonizmu⁴⁸. Założenie w roku 1908 we Lwowie Koła Kobiet Żydowskich (KKŻ)⁴⁹ było wynikiem rozłamu w szeregach Ogniska Kobiet spowodowanego wewnętrznymi konfliktami. Można wysnuć zatem przypuszczenie, że podział ten był forsowany właśnie przez ruch syjonistyczny.

Wiadomość o utworzeniu KKŻ została odebrana w redakcji „Wschodu” jako nekrolog Ogniska Kobiet, a nawet jako oznaka bankructwa idei asymilacyjnych. Decyzję o stworzeniu odrębnego, narodowo-żydowskiego towarzystwa kobiecego wywodzono ze zmiany pokoleniowej w organizacji i dojścia do głosu nowej generacji, która wniosła nowe koncepcje oraz propagowała syjonizm. Według gazety, grupa, zgromadzona w „Kółku judaistycznym” wewnątrz Ogniska wokół bliżej nieznaney Żydówki Seglówny, nie identyfikowała się z celami i politycznym kierunkiem towarzystwa.

Spowodowało to wystąpienie z organizacji owych kobiet (ich nazwiska nie zostały przytoczone). Jako przyczynę ich odejścia widziano popieranie asymilacji oraz pro-polskie wypowiedzi członkiń Ogniska Kobiet. Nowa, syjonistyczna organizacja Koło Kobiet Żydowskich, która ukonstytuowała się w roku 1908⁵⁰, służyła natomiast jako wzór do

⁴⁴ „Wschód”, propagujący polityczny syjonizm i będący kontynuacją pisma „Przyszłość”, ukazywał się we Lwowie jako tygodnik w latach 1900–1913. Por. „Die Welt” 1901, nr 25, s. 2–8, tu: s. 5. (<http://www.compactmemory.de/>, 25.05.2010).

⁴⁵ „Wschód” 1901, nr 17, s. 6–7, tu: s. 6.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ „Wschód” 1901, nr 61, s. 11.

⁴⁹ „Wschód” 1908, nr 2, s. 8. Por. N.M. G e l b e r, *Toledot Hatenu'a Hazionit Begalizia 1875–1918*, t. 2 (1899–1918), Jerusalem 1958, s. 810.

⁵⁰ „Wschód” 1908, nr 8, s. 10–11. Od roku 1910 Rosa Pomeranz (Róża Pomeranzówna Melzerowa) sprawowała funkcję przewodniczącej. Por. N. G e l b e r, dz. cyt., s. 811; *Pamięci Róży Melzerowej*, wyd. Koło Kobiet Żydowskich, Lwów 1936, s. 6. Przed powstaniem KKŻ istniało także towarzystwo Ognisko Kobiet Żydowskich, które ukonstytuowało się 19 I 1897 roku pod przewodnictwem Karoliny Lewin. Innymi członkiniami były Anna Neufeld, Debora Spinner i Schoschana Hut. Towarzystwo było

naśladowania, „odgraniczając się” zarazem od — denuncjowanego przez syjonistów jako socjalistyczne i mieszczańskie — Ogniska. Polaryzacja na poziomie dyskursu następowała wyraźnie według politycznych tożsamości kobiet żydowskich: syjonistek i socjalistek⁵¹.

Jak pokazują przytoczone przykłady, różnice wewnątrz-żydowskie i prądy polityczne obejmowały również przestrzeń organizacji kobiecych. Przedstawienie we „Wschodzie” procesu podziału Koła służyło celom propagandowym, miało za zadanie uwidocznienie zamierzenia organizacji syjonistycznej i poglądy jej członkiń.

PODSUMOWANIE

Na początku XX wieku miały miejsce procesy wewnętrznego różnicowania się ruchu kobiecego, prowadzące w konsekwencji do „odgraniczeń” i podziałów oraz do wzrostu antysemityzmu. Działaczki kobiece miały również swój udział w tych procesach poprzez poparcie projektu narodowego oraz walkę o przywrócenie polskiej państwowości. Motyw kolonialny był widoczny szczególnie w stosunku do ludności żydowskiej w pismach polskich kobiet. Polskie działaczki kobiece mogą — patrząc przez pryzmat propozycji analitycznej Janion — zostać opisane jako „kolonizatorki”. Wyraźnie widoczna jest ich dominująca postawa, ujawniająca się w schematach myślowych wobec mniejszości. Brakuje jednak szczegółowych wniosków dotyczących żydowskich kobiet czy określenia istotnych kryteriów analitycznych (jak na przykład ich warstwy społecznej). W polskim dyskursie prasowym Żydzi — w tym także kobiety żydowskie — postrzegani byli jako jedna całość. W czasopiśmie mamy w tym wypadku do czynienia ze stereotypizacją oraz odrzuceniem tendencji narodowych. Trzeba podkreślić, że w ten sposób postulat kobiecej solidarności nie znajdował się na pierwszym planie, a feministyczny paradygmat został przyćmiony przez narodowy. Owe schematy myślowe przyczyniły się także do tego, że stosunki polsko-żydowskie zmieniły się również wewnątrz organizacji kobiecych, gdzie etniczność i religia stały się kryteriami różnicującymi. Antysemickie tony i tendencje doprowadziły do odczuwalnego antysemityzmu oraz wykluczenia pewnych grup z przestrzeni działań ruchów kobiecych.

W końcu XIX stulecia zmieniły się także struktury organizacji kobiet żydowskich. Na pierwszy plan wysunęły się kwestia narodowo-żydowskiej tożsamości oraz wzmagające się tendencje syjonistyczne. Żydowskie kobiety zostały postawione przed wyborem między asymilacją a syjonizmem, co prowadziło do podziałów w istniejących organizacjach. O dyskursie syjonistów natomiast można powiedzieć tyle, że kobiety postrzegane były w nim jako bezwolne obiekty męskich interesów, mające popierać projekt syjonistyczny. Dyskurs syjonistyczny można opisać także, odwołując się do dychotomicznych kategorii Edwarda Saïda: męski/władczy i żeński/podporządkowywane — głosy żydowskich kobiet zostają w jego ramach zdecydowanie podporządkowane.

Tłumaczenie Jan Surman

następcą syjonistycznej organizacji kobiecej *Dehora*. Por. „Die Welt” 1898, nr 47, s. 12 (<http://www.compactmemory.de>, dostęp: 01.03.2011); „Przeszłość” 1897, nr 6, s. 47–48; N. Gelber, dz. cyt., s. 805.

⁵¹ Tamże. Ognisko Kobiet założone zostało w roku 1896. Por. „Wschód” 1901, nr 61, s. 11.

Summary

In the early twentieth century, there were processes of internal differentiations within the Polish women's movement, which led consequently to exclusions, divisions, and increasing anti-Semitism. Female activists were also involved in these processes by supporting the national project and the struggle for the recreation of a Polish statehood. The colonial motif was particularly evident in relation to the Jewish population. Polish women's activists can be described as colonisers in reference to the analytical perspective of the Polish writer and feminist Maria Janion, who pointed out that Poland was at the same time a colonising and colonised state in relation to its Slavic brothers in the East and the Jews.

The dominant attitude of women in patterns of thought towards minorities is clearly visible. However, these patterns lack specific reflections on Jewish women, and significant analytical criteria (such as social class) cannot be identified. In Polish media discourse, Polish Jews – including Jewish women – were presented as a whole. In this case we are dealing with stereotyping and rejection of national efforts in journals and writings. It should be emphasized that in this way the demand for female solidarity was not a top priority, and the feminist paradigm was overshadowed by the national paradigm. These patterns also contributed to the fact that Polish-Jewish relations changed inside the women's associations, where ethnicity and religion became criteria for differentiation. Anti-Semitic tones and tendencies in writings led to noticeable anti-Semitism and the exclusion of certain groups in the sphere of women movements.

In the late nineteenth century substantial changes also appeared in the structures of Jewish women's organisations. The importance of national-Jewish identity and the consolidation of the Zionist movement were emphasised. Jewish women were faced with the choice between assimilation and Zionism, and were "under pressure", a choice that led to divisions within existing organisations. In the Zionist discourse, women were perceived as a projection screen and objects of men's interests promoting the Zionist project. The Zionist discourse can be described with the dichotomous categories of Edward Said as male/dominant and female/inferior – the voices of Jewish women in this case were clearly subordinated.